

Katalog sporu. Wizyta szefa dyplomacji Turcji w USA

Adam Michalski

W dniach 17–20 stycznia szef resortu spraw zagranicznych Turcji Mevlüt Çavuşoğlu odbył oficjalną wizytę w Waszyngtonie. W jej trakcie – w ramach wypracowanego w 2022 r. turecko-amerykańskiego „mechanizmu strategicznego” – rozmawiał m.in. z sekretarzem stanu USA Antonym Blinkenem. Omówiono wszystkie problematyczne aspekty stosunków dwustronnych, w tym: sprzedaż Ankarze samolotów wielozadaniowych F-16, kwestię ratyfikacji przez Turcję członkostwa Szwecji i Finlandii w NATO, zagadnienie walki z Państwem Islamskim i kurdyjską organizacją terrorystyczną Partii Pracujących Kurdystanu (PKK) oraz sprawę wojny domowej w Syrii. Poruszono również temat stabilności i bezpieczeństwa na Kaukazie Południowym i Morzu Egejskim oraz dalszego funkcjonowania korytarza zbożowego na Morzu Czarnym. Nie doszło do wspólnej konferencji prasowej obu szefów dyplomacji, wydano jedynie oświadczenia podsumowujące spotkanie, a Çavuşoğlu zapewnił, że Biały Dom nie warunkował sprzedaży Turcji myśliwców F-16 zgodą na rozszerzenie Sojuszu o Szwecję i Finlandię.

Komentarz

- Przyjęty w kwietniu 2022 r. „mechanizm strategiczny” ma za zadanie wzmocnić i usystematyzować kanały komunikacji między Ankarą a Waszyngtonem na poziomie instytucjonalnym i ministerialnym. Stanowi on próbę rewitalizacji i rozwoju relacji dwustronnych w warunkach głębokiego kryzysu i ograniczonego dialogu na poziomie prezydentów Turcji i USA. Spotkania bilateralne w ramach mechanizmu mają więc służyć znalezieniu obszarów potencjalnej współpracy oraz łagodzeniu ewentualnych napięć.
- Za najpoważniejszy element turecko-amerykańskiego sporu można uznać usunięcie Ankary z programu budowy myśliwców wielozadaniowych F-35. Był to efekt decyzji USA z 2019 r., a następnie sankcji CAATSA, którymi Turcja została objęta w 2020 r., po nabyciu przez nią systemów obrony powietrznej S-400 od Rosji. Po fiasku prób zniesienia restrykcji, a potem odzyskania 1,4 mld dolarów zainwestowanych w program Ankara zabiega o zakup F-16 i pakietów modernizacyjnych do używanych obecnie samolotów. Administracja Joeego Bidena od około roku aktywnie wspiera ją politycznie w tym procesie, lecz Kongres sprzeciwia się propozycji i spowalnia procedurę. W styczniu br. sprawa F-16 uległa dalszemu zaostrzeniu, gdy grupa senatorów z Partii Demokratycznej uzależniła swoją zgodę na sprzedaż myśliwców od zaakceptowania przez Turcję rozszerzenia NATO o kraje skandynawskie.
- Stałym punktem spornym w stosunkach między oboma państwami jest wysuwany przez Ankarę zarzut antytureckiego charakteru kooperacji amerykańsko-greckiej. Wraz z

narastaniem problemów w relacjach z Turcją Waszyngton zacieśnił współpracę wojskową z Atenami – m.in. rozbudował infrastrukturę i dobroił regionalnego rywala Ankary. Kongres USA – podobnie jak tamtejsza opinia publiczna – od lat konsekwentnie pozostaje dalece nieufny wobec Turcji oraz otwarty na progrecki lobbying (w maju 2022 r. premier Grecji otwarcie nawoływał w Kongresie do wstrzymania sprzedaży F-16 Ankarze). Z kolei antygrecka retoryka Turcji – aż po otwarte groźby dotyczące rozpętania wojny (np. jesienią ub.r.) czy prowokacyjne wsparcie nieuznawanej Republiki Cypru Północnego – podsycza napięcia pomiędzy nią a Stanami Zjednoczonymi.

- Kolejna arena sporu na linii Turcja–USA to Syria. W ramach walki z Państwem Islamskim Waszyngton od 2014 r. aktywnie wspiera stworzone przez Kurdów Syryjskie Siły Demokratyczne (SDF), w których skład wchodzi Ludowe Jednostki Obrony (YPG) i Partia Unii Demokratycznej (PYD). Ankara uważa zaś siły SDF za syryjską odnogę PKK, uznawanej przez Turcję, ale też USA i UE za organizację terrorystyczną. Będąc państwem narażonym na permanentne ataki terrorystyczne (ostatni miał miejsce w Stambule w listopadzie 2022 r.), Turcja postrzega pomoc Stanów Zjednoczonych dla SDF nie tylko jako wspieranie wrogich jej organizacji terrorystycznych, lecz także jako antyturecką politykę pobudzającą separatyzm kurdyjski. Z kolei dla Waszyngtonu SDF i YPG to lojalni i bezalternatywni sojusznicy w Syrii, bliscy dzięki deklarowanemu liberalnemu programowi politycznemu i – wbrew opinii Ankary – niebędący częścią PKK. Prowadzone obecnie za pośrednictwem Rosji rozmowy turecko-syryjskie, których efektem może być dalsza marginalizacja SDF, zaostrzają sytuację pomiędzy USA i Turcją.
- Zgodnie z założeniami „mechanizmu strategicznego” rozmowy Çavuşoğlu–Blinken stanowiły okazję do przedyskutowania długiej listy rozbieżności pomiędzy oboma krajami. Oszczędne komunikaty po spotkaniu nie pozwalają odnotować jakiegokolwiek przełomu. Administracja USA zdaje się podtrzymywać wrażenie otwartości na rozwój współpracy dwustronnej, m.in. w kwestii F-16, przy jednoczesnym braku ostrej warunkowości dotyczącej np. blokowania przez Turcję rozszerzenia NATO o państwa skandynawskie. Zarazem jednak nic nie wskazuje na zmiękczenie pozycji Kongresu w tej sprawie. Za wysoce prawdopodobne należy uznać, że sprzedaż F-16 Ankarze opóźni się, a dyskusja wokół nich ulegnie zaostrzeniu, gdyż równocześnie ekipa Bidena rozważa zbycie Grecji myśliwców F-35, co Turcja odczytuje jako kolejne zaburzenie równowagi sił w regionie. Taki stan rzeczy będzie w przyszłości podnosił frustrację Ankary względem Waszyngtonu, a pole do kompromisu z jej strony zawęzi się wraz z rozpoczęciem kampanii przed ogłoszonymi na 14 maja przedterminowymi wyborami prezydenckimi (zob. [Turcja: perspektywa przyspieszonych wyborów](#)). Kwestie podmiotowości Turcji i jej bezpieczeństwa odegrają w niej zapewne kluczową rolę.